

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Listopada v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dokończenie postanowienia o podawaniu ksiąg kupieckich do poświadczenia, prócz wymienionych w Ukazie d. 24 listopada 1821 roku.

Z dzieł Departamentu różnych podatków i poborów okazuje się:

Izba Skarbowa Sankt-petersburska, w przedstawieniu z dnia 23 grudnia, przeszłego 1821 roku, wyrażając, iż do nastania Należytego Ukazu z dnia 24 listopada 1821 roku, o dodatkowych prawidłach poboru herbowego i aktowego, handlujących mieszczanie, na podstawie Ustawy o Bankrutach i Postanowienia z dnia 11 lutego 1812 roku, podawali do Izby Skarbowej i Kазначейств powiatowych księgi i opłacali do skarbu poszliny, prosili o rozwiązanie, czy obowiązani są oni i na przyszłość podawać księgi te, jakiego rodzaju, dokąd mianowicie, i jak wiele obowiązani płacić poszliny: bo w Należytem Ukazie z dnia 24 listopada 1821 roku nie powiedziano o wydawaniu ksiąg mieszczanom.

Byli Minister Skarbu, uważając, iż w Ustawie o Bankrutach i Postanowieniu z dnia 11 lutego 1812 roku przepisano było mieć te księgi wszystkim handlującym, u których handel jest większy od 1000 rubli, i na tej podstawie mieszczanie podawali je do poświadczenia z opłatą do skarbu ustanowionych poszlin, przedstawiali do rozważenia Komitetu PP. Ministrów swoją opinią, iżby zostawić mieszczanom do woli, podawać do Magistratów, Rad (Dumy), lub Ratuszów, dla poświadczenia także księgi, jakie podług Należytego Ukazu z dnia 24 listopada 1821 roku ustanowione są dla handlujących 3ciej klasy, z opłatą ustanowionych poszlin; ale razem postanowić za obowiązek pomienionym urzędom, po sprawdzeniu numeracji kart w księgach mieszczanskich, ażeby na ostatniej stronie każdej księgi zapisywały, iż ta księga wydana mieszczaninowi dla zapisywania czynności przemysłu mieszczanskiego, właściwie stanowi temu, przez Postanowienie Mieskie pozwolenego.

Komitet PP. Ministrów, przez wypis z protokołów swych dnia 21 marca i 29 kwietnia 1822 roku dał wiedzieć, iż on postanawiał utwierdzić to przedstawienie, tak atoli, iżby każdy mieszczanin, prowadzący handel albo przemysł na sumę wyższą 1000 rubli, koniecznie miał takie księgi, podług istotnego brzmienia Ustawy o Bankrutach 1szej części, § 142, na co i wyjednać Należyte zezwolenie. Na posiedzeniu zaś dnia 29 kwietnia objawiono Komitetowi, iż CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie to zezwala.

Byli Minister Skarbu, donosząc Rządzącemu Senatowi, prosił uczynić należyte rozporządzenie około przywiedzenia do skutku pomienionego Postanowienia Komitetu PP. Ministrów.

Z tej okoliczności Rządzący Senat, Ukazami z dnia 13 lipca roku zeszłego przepisał o tem do wszystkich Izb Skarbowych i Rządów Gubernialnych.

Okoliczności rzeczy, podług przedstawienia Izby Skarbowej Inflantskiej, rozpatrywane były na Ogólnem Urzędzie Departamentu różnych podatków i poborów i na Radzie Ministeryum Skarbu.

Ogólny Urząd znalazł:

W Ustawie o Bankrutach ustanowione są dla kupców następujące księgi: 1) Na kopije wszystkich listów wychodzących; 2) Pamiętnik (memoryal) do codziennego zapisywania wszystkich czynności; 3) Kassa pieniężnego przychodu i rozchodu; 4) Dziennik w porządek ułożony; 5) Faktura, czyli księga rachunkowa towarów kupieckich; 6) towarów przedaźnych; i 7) Główna czyli Gross Buch. Obok czego w ustawie tej powiedziano: takowe księgi mają mieć koniecznie kupcy hurtownicy; A jeżeli kramarze i inni cząstkowi handlarze będą mieli takie księgi, to się uważać powinno im za należyte i staranne interesów swych odprawianie, mogące czynić im lepszą wiarę u drugich. Zresztą kupcom cząstkowym, mającym handlu więcej, jak na 1000 rubli, zaleca się koniecznie mieć przynajmniej księgi następujące: 1) towarów, do których zapisuje towary z cenami, podług czasów otrzymania; 2) Pieniądzy, przychodu i rozchodu; 3) długów, komu, za co, i jak wiele stał się dłużnym, z zapisami opłaty; 4) także swoich długów; 5) wydatków domowych.

Chociaż Ukazem 24 listopada 1821 roku i Postanowieniem Komitetu PP. Ministrów, Należyte y potwierdzonem dnia 29 kwietnia 1822 roku, przepisano mieć i podawać do poświadczenia księgi kupcom 1 i 2 klasy, dziennik, kassę i księgę główną; a kupcom 3 klasy i mieszczanom, utrzymującym handel lub przemysł na sumę wyższą 1000 rubli, księgę przychodu i rozchodu, i we wszystkich tych księgach oznaczona liczba kart, jednak powiedziano, że każdy handlujący, uważając po obszerności swych obrótów, może w księgach swych podawać i większą liczbę kart, jak naznaczono, za opłatą proporcjonalnej poszliny.

Zaczem Ogólny Urząd postanowił: 1) Zostawić do woli kupcom i mieszczanom, prowadzącym handel, albo przemysł na sumę wyższą od 1000 rubli, mieć i podawać do poświadczenia, oprócz ksiąg, wymienionych w Ukazie 24 listopada 1821 roku, i niektóre z tych, które są ustanowione w Ustawie o Bankrutach, nie ograniczając w tych ostatnich księgach liczby kart; z tem atoli, iżby one były podawane do poświadczenia na istotnej podstawie 51, 52 i 54 §§ pomienionego Ukazu, i z opłatą takieże poszliny, jaka się pobiera od ksiąg, Ukazem tym ustanowionych, stosownie do klasy handlującego.

Rada Ministeryum Skarbowego utwierdziła ten wniosek Ogólnego Urzędu Departamentu.

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Rzym dnia 8 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

W przeszłą niedzielę, t. j. d. 5 b. m. zrana, w uroczystość N. P. Różańcowej, jako w dzień przeznaczony na koronację, w oktawę szczęśliwej kreacji nowego Papieża, Leona XII, udzielonego z Opatrzności Nieba całemu światu chrześcijańskiemu, za jeneralnego namiestnika Jezusa Chrystusa, a państwu kościelnemu za ożulęgo i trokliwego Pana i Xiążęcia; zaledwo dzień poczęło, już Bazylika Watykańska i wielki jej dziedziniec niezliczonym napełniły się ludem, przybyłym z odległych nawet miejsc, dla znaydowania się na tak

uroczystym obrzędzie, i dla połączenia serdecznych westchnień swoich ze świętymi modłami i obrzędami Kościoła, za szczęśliwość i długą koleję szacownych dni dostojnej osoby Ojca s.

Około 13 godziny włoskiej, na uczynione sobie przez jednego z mistrzów obrzędowych wiadomienie, przybył do Watykanu Naydostojniejszy i Naywielebniejszy JXX. Kardynał, i zebrali się w *sali apparatow* (ubiorow kościelnych). Wkrótce przybył z Kwirynału i J. S. z prywatną służbą, mając z sobą w karecie Monsignerow: *Marazzani* marszałka (*maggiordomo*) pałacow apostolskich, i *Barberini* mistrza kamery; wysiadłszy przysięgłym był we wspomnioney *sali apparatow* przez Naydostojniejszych JXX. Kardynałów, przybranych w swe płaszcze. Kardynałowie *Fabrycy Ruffo* i *Consalvi*, pierwsi dyakonowie, zdjęli z mego mucet, i przybrali w humerał, albę, stulę, płaszcz papieżki, formał z kleynotow i mitrę.

Ziarną, w processyi, na której czele szli obrońcy konsystoryalni i tajni honorowi szambelani, daley liczni prałaci w płaszczykach, za niemi krzyż niesiony przez monsignora *Boffondi*, audytora Roty, potem s. Kollegium w czerwonych płaszcach; Panowie konserwatorowie i pierwsi z ludu rzymskiego; monsignor *Bernetti*, gubernator *Rzymu*, obok niego Xiążę *Altieri*, senator. W końcu dwaj Naydostojniejsi dyakoni i Jego Świątobliwość, siedzący na krześle, niesionem przez koniuszych nadwornych, przybranych w suknie czerwone; otaczali go Xiążęta *Barberini* i *de Viano*, jenerał porucznicy gwardyi szlacheckich, jenerał porucznik kommandator *Bracci*, naczelny dowódca woyska liniowego, jenerał porucznik *Bar Ancarani* kommandant twierdzy s. *Aniola*; szambelani tajni i gwardya szwajcarska. W takim tedy porządku udali się przez wschody królewskie, zwane *Konstantyna*, do Bazyliki Watykańskiej. W przedsiönku jey wystawiony był naprzeciw Bramy s., w pośród ballustrady, tron papieżki, z siedzeniami naprzeciw dla s. Kollegium. Tam przybywszy J. S., podczas gdy kantorowie Bazyliki śpiewali antyfonę: *Tu es Petrus* (ty jesteś *Piotr*) zstąpił z krzesła przenośnego, i przy posłudze dwóch wyżej wspomnianych Naydostojniejszych dyakonów, wstąpił na tron. Poczem Naydostojniejszy JX. *Gallefi* Archipresbiter Bazyliki, zaproszony przez jednego z mistrzów obrzędowych, przedstawił się J. S., i stanawszy z prawey strony tronu z głową odkrytą, miał wyborną mowę łacińską do Ojca s. Ucałowawszy mu potem nogę i rękę, i otrzymawszy od niego uściśnienie, nim na swe powrócił miejsce, prosił go o przypuszczenie do ucałowania nogi Jego całej Naywielebniejszey kapituły i kleru watykańskiego, obecnego tam z kantorami Bazyliki, na co J. S. dobrothwie zezwolił raczył. Po ukończeniu ucałowania nogi, i odprowadzeniu do właściwego stallum Naydostojniejszego Archi Presbitera, ceremoniarze ruszyli dla wniesienia do Bazyliki; postępowali za krzyżem Naydostojniejsi JXX. Kardynał, i weszli do kościoła bogato przybranego, a w końcu przy okrzykach, wszedł do niego i J. S., niesiony w krześle, i udawszy się do kaplicy Przenajś. Sakramentu, zszedł z krzesła, i złożywszy mitrę, modlił się klęcząc na faldisterzu. Wstąpiwszy znowu na krzesło, przeniesiony był do kaplicy s. *Grzegorza* zwaney *Clementina*; tam zsiadłszy z krzesła, po uczynieniu krótkiey modlitwy, klęcząc na faldisterzu z mitrą na głowie, wstąpił na tron, dla przypuszczenia do ucałowania ręki Naydostojniejszych JXX. Kardynałów w swych płaszcach, i następnie do ucałowania swey nogi, i patryarchów, arcybiskupów i biskupów podobnie w płaszcach.

Po oddaniu tey czei, stanął wspomniony już wyżej audytor Roty u stopni tronu, z krzyżem. Naydost. Kardynał *Consalvi*, drugi dyakon, zdjęł z głowy J. S. mitrę, a Ojciec s. powstawszy, i wyrzekłszy: *sit nomen Domini benedictum* (niech będzie błogosławione imię Pańskie) dał s. benedykcya. Naydostojniejsi Kardynał przybrali na się s. apparata, to jest biskupi: kapy, formały i mitry; kapłani: ornaty i mitry, a dyakonowie dal-

matyki i mitry, wszystkie białe adamaszkowe; arcybiskupi i biskupi kapy i mitry z białey materii; audytorowie Roty, niewchodzący do czynney służby, przy obrzędzie stali w tunicellach, obrońcy konsystoryalni w kapach poprzecznych z otworem na prawém ramieniu. Reszta zaś prałatow, po zdejmowawszy swe płaszcze, stanęła w łogach. Tu powstał J. S. i zaintonował *Tercyą* (godziny czyli modlitwy kapłańskie), śpiewaną daley przez kapelanów kantorów kaplicy papieżkiej, a tymczasem odmawiał psalmy, i czynił przygotowania do mszy. Służyli mu w trzymaniu mszału i świecy dwaj patryarchowie, monsignorowie *della Porta* konstantynopolski, i *Mattei* antyocheyski. Włożono mu sandały, podane przez Monsignora *Martinezzi*, audytora Roty, który służył za subdyakona przy nastąpić mającey mszy pontyfikalney.

Po skończoney *Tercyi* i odmówionej przez J. S. modlitwie, zdjęto mu formał i kapę, a przyniesiono naczynie do umycia rąk. Potem złożywszy pas, ubrany został przez Naydostojniejszego *Consalvi*, dyakona, służącego przy mszy, w mszalne apparaty pontyfikalne, t. j. przepaskę, krzyż napiersny, fanon, stulę, tunicellę, dalmatykę, rękawiczki, ornat i mitrę. Naydostojniejszy *della Somaglia*, dziekan s. Kollegium i biskup asystujący przy mszy solennej, włożył mu na palec pierścion papieżki, i podał łódkę dla wysypania kadzidla do turybularza. Wtenczas Naydostojniejszy *Fabrycy Ruffo*, poruczył asystencyą przy tronie, Naydostojniejszemu *Albantiemu* i *Cavalchini*, a sam się udał na czoło otworu ławek, dla zarządzania, jako pierwszy dyakon, porządkiem processyi, trzymając na ten koniec laseczkę w ręku. Pierwszy dyakon asystujący zaintonował słowa: *procedamus in pace* (postępujemy w pokoju), a gdy J. S. wstąpił na krzesło przenośne, usiadłszy pod baldachinem, ruszyła processya ku ołtarzowi, zwanemu *la Confessione*, w ciągu jey, jeden z mistrzów obrzędowych, idący przed krzesłem, trzykrotnie w przeznaczonych na to miejscach przyklęknawszy, palił przed J. S. tkanę z paździerz, na lasce pośrzebrzanej zawieszoną, śpiewając wyniosłym głosem: *Pater sancte, sic tibi ansis gloria mundi* (Ojciec s., tak przemija sława świata tego). Wszedłszy do prebiteryum złożono krzesło, J. S. przypuścił do ucałowania twarzy swey, trzech Naydostojniejszych Kardynałów, o tatnich z rzędu kapłanów: *Odeschalchi*, *Zurla*, *de la Farre*, a przybywszy na środek czworogranu, zstąpił z krzesła, wpośród Naydostojniejszych *della Somaglia*, biskupa asystującego po prawey, i *Consalvi* po lewey, tudzież dwóch Naydostojniejszych dyakonów, asystujących przy tronie. Przed stopniami ołtarza apostolskiego uczynił spowiedź (*confiteor*), i przyjął manipularz od Monsignora *Martinez*, subdyakona łacińskiego. Po skończoney spowiedzi, usiadł J. S. na témże krześle, i przyjął włożoną sobie przez Naydostojniejszego dyakona mitrę. Tu stawili się przed J. S. Naydostojniejszy *de la Somaglia* dziekan, *Pacca* poddziekan i *Spina* biskup palestryny, i każdy z nich odczytał jedną modlitwę ze mszału, trzymanego przez jednego z mistrzów obrzędowych.

Wstał potem z krzesła J. S., i gdy stanął u stopni ołtarza i mitrę włożył, subdyakon łaciński podał palladiusz Naydostojniejszemu *Fabrycemu Ruffo*, pierwszemu dyakonowi, który dawczy go pocałować Ojcu s., i zwyczajne odmawiając słowa, włożył go na J. S., i trzema śpiął zapinkami z kleynotow; po ucałowaniu i incensacyi ołtarza, udał się J. S. na tron.

Naydostojniejsi JXX. Kardynał przystępowali pojedynczo, podług porządku właściwego, do oddania mu posłuszeństwa, całując nogę przyklęknawszy, a podniosłszy się, rękę, a potem do uściśnienia przypuszczeniemi byli. Patryarchowie, Arcybiskupi i Biskupi całowali nogę i kolana; Opaci, Infuści i Penitencyarze s. *Piotra*, samę tylko nogę.

Po oddaniu tey czei i odczytaniu przez J. S. *introitu* i *Kirye eleyson*, zaintonował *gloria in excelsis*; co gdy się skończyło i modlitwy odśpiewane zostały; Naydostojniejszy *Fabrycy Ruffo*, pier-

wszy dyakon assistujący, wzięwszy swą łaseczkę, w towarzystwie 4 lektorów, monsignorów, audytów Roty, i obrońców konsystoryalnych; udał się pod ołtarz, zwany *la Confessione*, gdzie spoczywają zwłoki śś. Apostołów *Piotra i Pawła*, i tam wyniosłym głosem śpiewał z nimi szczególne modlitwy, ku otrzymaniu pomocy Boskiej, dla dostojnego nowego Papieża.

Gdy powrócił w témże samém towarzystwie do kaplicy, subdyakon łaciński, śpiewał Epistolę łacińską, a grecki też Epistolę po grecku; potem w zwykłym porządku, naprzód śpiewane były Ewangelia łacińska przez Naydostojniejszego dyakona ministrującego, a później grecka przez dyakona greckiego, i obadwa ś. teksty zaniesione były przez obu subdyakonów, greckiego i łacińskiego, do pocalowania Oycu ś.

Zaintonował potem J. S. *Credo*, które gdy się skończyło, zstąpił z tronu, i w towarzystwie arcybiskupów i biskupów, którzy mu assistowali, udał się do ołtarza, dla uczynienia *Offertorium*, i dalszego ciągu mszy ś. Przed komunią powrócił na tron; Naydostojniejszy ministrans, po uczynionych zwykłych benedykcyach z hostyą ś., na patynie złożoną i nakrytą, ze zwykłemi przykłęknięciami, oddał ją w ręce subdyakona łacińskiego, a ten zaniósł ją w górę podniesioną, na sam tron. Oyciec ś. oddał jej adoracyą, toż samo uczynił i z kielichem nakrytym, przyniesionym z tą samą ceremonią na tron przez Naydostojniejszego dyakona, który stanął po prawey stronie J. S. naprzeciw subdyakona łacińskiego, trzymając także w pomienionym sposobie podniesiony kielich, aż dopóki J. S. zwykłych nieukończył modlitw, co gdy nastąpiło, z powszechném zbudowaniem komunikował J. S. stojąc, i przyjmując krew Przenajświętszą przez rurkę (*pistula*); poczem na tronie komunikowali dyakon i subdyakon; którzy wrócili do ołtarza, pożuli resztę Najświętszych postaci, wypurifikowali rurkę złotą i kielich, i też puryfikacyą przyjęli. W tymże czasie Xiażę *Altieri*, senator rzymski, i Xiażę assistujący przy tronie, podali naczynie do umycia rąk J. S., podczas gdy wszyscy Naydostojniejsi JXX. Kardynali powstali, trzymając w ręku mitry. Podobnie i wszyscy Patryarchowie, Arcybiskupi i Biskupi; reszta zaś Prałatów, naywyżsi przełożeni zakonów i Xiażęta świeccy, mający miejsca w kaplicy, klęczeli. J. S. udawszy się z tronu do ołtarza, skończył mszę, i zwykłą ludowi dał benedykcyą. Gdy usiadł na krześle, ofiarował mu Naydostojniejszy *Gallfi*, archipresbiter Bazyliki, w imieniu kapituły, w worku z lamy srebrney, zwykłe *Praesbiterium pro missa bene cantata*.

Ztamtąd w processyi udali się Naydostojniejsi JXX. Kardynali, wszystkie rzędy prałatów, naywyżsi naczelnicy zakonów, i wszyscy inni, mający do kaplicy wniście, na właściwe sobie miejsca. J. S. usiadł na krześle przenośnem pod baldachinem, przybrany w ten sam ubior, w którym celebrował, i w takim porządku udał się do przygotowanego miejsca benedykcyynego, w pośród okrzyków *Niech żyje!* ludu natłoczonego, nie tylko w Bazylice i przysionku zgromadzonego, przez które z wielką przechodził trudnością, pomimo dobrych urządzeń, użytych przez gwardyą szwajcarską, przez oddział wybierczy obywatelski i liniowy, dla zapobieżenia zbytecznemu natłokowi, ale nawet i na rozległym dziedzińcu watykańskim, na którym uszykowane było wojsko mieskie, tudzież oddziały karabinierów papieżkich i liniowe.

Przybywszy do przygotowanego miejsca zstąpił Oyciec ś. z krzesła przenośnego i zasiadł na innym pontyfikalnym tronie, na widoku ukochanego ludu swego, który w teyże chwili podniósł okrzyki wesołości swojej. Kapelani, kantorowie papieżcy śpiewali antyfonę: *Corona aurea super caput ejus etc.* (Korona złota na głowie jego etc.), i gdy Naydostojniejszy *de la Somaglia* dziekan odmówił zwykłą antyfonę i modlitwę *Omnipotens sempiternus Deus dignitas sacerdotis etc.* (Wszechmogący wieczny Boże etc.), Naydostojniejszy *Ruf-*

fo, pierwszy dyakon assistujący, uczynił koronacyą, kładąc z zwykłą formą, przepisaną przez rytuał papieżki, troykoron (*triregno*) na głowę Oycu ś.

Na zakończenie tego pierwiastkowego obrzędu kościoła, odmówiwszy modlitwy szczególne, tymże przepisane rytuałem, powstał z krzesła Jego Świętobliwość, i z powagą Biskupa naywyższego, a czułością Oycu naymiłosiwszego, dał świętą benedykcyą papieżką ludowi niezliczonemu. Wczasie tego aktu oklaski ludu zmieszały się z hukiem wystrzałów z dział zamku ś. *Aniola*, i moździerzy gwardyi szwajcarskiej, bębnow i licznych oddziałów muzycznych wojsk, tam uszykowanych, tudzież z odgłosem dzwonów Bazyliki i innych kościołów, na znak powszechney radości i ukontentowania.

Natychmiast dway Naydostojniejsi JXX. Kardynali, pierwsi dyakoni, ogłosili odpust zupełny w zwykłej formie kościoła, a w końcu Oyciec ś. powstawszy nanowo, dał drugą benedykcyą wszystkim obecnym, i wpośród zwykłych oklasków powrócił do sali aparatów, dla złożenia z siebie ś. ubioru. Tam przed udaniem się do Kwirynału z prywatną swą, z jaką był służbą, odebrał przez Naydost. *de la Somaglia* dziekana, w imieniu całego ś. Kollegium, obecnego przy tym akcie, powinszowania swej świetney koronacyi.

Naydostojniejsi JXX. Kardynali, assistujący temu tak świetnemu obrzędowi byli: z rzędu biskupów: *de la Somaglia* dziekan, *Pacca* poddziekan, *Spina*, *Gallefi*, *Arezzo*, *Castiglioni*; z rzędu kapłanów: *Firrao*, *Ruffo Scylla*, *Casselli*, *Fesch*, *Oppizoni*, *Gravina*, *Severolli*, *Morozzo*, *Sceberas*, *Testaferrata*, *Naro*, *Cezarei Leoni*, *Bardaxi de Azara*, *Rusconi*, *de Gregorio*, *Doria Pamphili*, *Solaro*, *Haefelin*, *Clermont Tonnerre*, *Bartazzolli*, *Falza Cappa*, *Palotta*, *Serlupi*, *Pediceni*, *Pandolfi*, *Turriozzi*, *Dandini*, *Odescalchi*, *Zurla*, *de la Faro*; z rzędu dyakonów: *Ruffo* (*Fabrycy*), *Consalvi*, *Albani*, *Cavalchini*, *Cania Piathi*, *Sanseverino*, *Vidoni*, *Rivarolo*, *Guerieri*, *Gonzaga*, *Frozini*, *Riario*, *Sperza*.

Całym tym świętym i uroczystym obrzędem dyrygowali szczególniej dway pierwsi ceremoniarze papieżcy, *Zucche* i *Turney*, z innymi kolegami swymi.

Assystowali przy tym świetnym obrzędzie w miejscach odznaczających się, dostojne ciała dyplomatyczne i inne znakomite osoby, tak rzymskie jako i zagraniczne.

Wciągu całego dnia tego, jako też i w następującym, wszelka szlachta widzieć się dała w wielkiej gali, a w wieczory liczne były i nadzwyczajne illuminacye z lamp, pochodni, świec, kagańców, tudzież palenia beczek smolnych przed pałacami naydostojniejszych Kardynałów, ciała dyplomatycznego, Prałatów, Xiażąt, Kawalerów i Szlachty wszelkich rzędów, jako też po wszystkich kościołach, a szczególniej w Bazylice ś. *Maryi za Tybrem*, od której tytuł swój miał Oyciec ś. i na przyległym cmentarzu, którego Jego Świętobliwość był *Primicerem* (godność kościelna) i przed mieszkaniami całego obywatelstwa. Każdy się ubiegał w uczczeniu tak pożądanego zdarzenia, i okazania radości swej Jego Świętobliwości nowo obranego Papieża i Monarchy.

Pomiędzy illuminacyami najświetniejszą się wydała i naywytworniej wykonana, tak przez piękność różno barwnych lamp i kagańców, jako też przez stowarzyszenie wesołych odgłosów dobrane go grona muzycznego, ta, którą w okolicy urzędowania naydostojniejszego Wikaryusza, naywyżsi notaryusze trybunału cywilnego, wikaryatu niedgdy O. S. w czasie sprawowania przezeń nayzacniejszego urzędu jeneralnego wikaryusza rzymskiego należący, uskuteczniłi.

Od granic włoskich dnia 14 października.

Donoszą z *Genui* pod 27 września, iż rząd tameczny kazał przez żandarmów zdjąć herb i zabrać papiery konsulowi hiszpańskiemu, który, mimo odebranego rozkazu, niechciał oddać kancelaryi następcy swemu, mianowanemu przez Regencyą w *Madrycie*.

HISZPANIA:

Madryt dnia 14 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Donoszą z Kadyxu, iż Valdes, Alava, Latre, wszyscy członkowie ostatniego ministerium, oraz znakomitsi deputowani, a między nimi Isturitz, Galiano, Garcia, Herreros, Arguelles, i t. d. schronili się do Gibraltaru.

Naywiększe zaufanie posiadają teraz: Don Wiktor Saez spowiednik J.K. Mci, oraz minister interesów zagranicznych Xiążę Infantado i niejaki Cordova, officer gwardyi hiszpańskiej, który w czasie powstania w Madrycie d. 7 lipca, wiele okazał odwagi. Dopóki gwardya hiszpańska urządzoną nie będzie; odbywa tymczasowie służbę przy Królu francuzka gwardya Szwaycarów.

(z Kor. Hamb.) Członkowie Stanów Kortez, którzy d. 13 marca głosowali przeciw wyjazdowi Króla do Sewilli, są: Alvear, el Kautara, Apoita, Arias, Alkade, Blake, Kasas, Kuewas, Kano, Diez, Escudero, Kulate, Falko, D. Antonio Ferrer, Ja-ines, Lamas, Lodares, Ladron de Guerrera, Lapu-erta, Marquis de la Marced, Melo, Mausó, Marti, Marchomalo, Nunez, Falkon, Prado, Quinones, Roig, Ruiz del Rio, Rodriguez Paterna, Saravia, Seplien i Taboado. Wielu z nich pozostało w Ma-drycie; inni wyjechali do Sewilli, a inni do Kadyxu.

Powiadają, że Król Ferdynand VII, 12 do 14,000 szwaycarów przyymie do służby, i że w ogólności woysko ma być zaciągane z cudzoziem-ców, tak jak hiszpańskie woysko za czasów Filipa V i aż do Karola III, w półowie z cudzoziemców się składało.

Gmachy Inkwizycyi mają być znowu odbu-dowane.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 10 października.

Donoszą z przylądka Dobrey Nadziei, pod da-tą 11go lipca, że pod koniec poprzedzającego miesiąca, nowa horda pokazała się wewnątrz tych krajów. Było pomiędzy nimi kilku białych, ma-jących włosy i brodę bardzo długą. Drudzy byli ucery brunatney, a inni żółtey. Wszyscy byli u-zbrojeni rozmaitym sposobem: mieli siekiery, szable i piki, niszczyli, zabijali i łupili wszystko, cokolwiek się ichu ich sprzeciwiało. Dzikie hordy, które się w okolicach znajdowały, naywięcey przestachu sprawiły; lekano się, żeby nie byli lu-dożercami. Dopiero, kiedy pierwszy przestach przeminie, będzie wiadomo, jak dalece szczegóły te są pewne. Wnoszą, że biali są to ludzie, któ-rzy się przed kilkunastu laty wyratowali z rozbi-cia okrętu angielskiego Grosvenor, albo może ich dzieci. (Cons. Imp.)

Haga dnia 17 października.

Onegdaj odprawiła się tu pierwszy raz rada ministrów pod przewodnictwem vice-prezesa rady stanu. Dnia 20 b. m. Monarcha nasz żądał uroczy-ście obrady drugiej izby powszechnych stanów krajowych.

Od kilka dni wyjechało z Bruxelli wielu zna-komitych hiszpanów i udało się do Anglii. (Kor. War.)

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 20 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Ułany w fabryce berlińskiej-pomnik żelazny, przeznaczony na uwiecznienie pamięci chwalebne-go zgonu s. p. Xiącia Jmci Ludwika Ferdynanda, który d. 10 października 1806 r. mężnie potykając się, poległ w bitwie pod Saalfeld, stanął d. 29 z. m. i d. 1 b. m. na czterech wozach pod wsią Wols-dorf, o ćwierć mili od miasta, pod którą stać be-dzie na tém samem miejscu, na którym waleczny Xiążę, nieprzyjawszy pardonu, odebrał cios śmier-telny. Żelazto waży 235 cetnarów. Wystawie-nie ukończonem będzie d. 18, a dnia następnego

po nabożeństwie, na pamiątkę bitwy pod Lipskiem, zostanie odsłonięnym.

W Pesth (w Węgrzech) zaczęło się winobra-nie d. 29 z. m., w Budzie d. 2 b. m., i teraz wła-śnie w naylepszym jest ruchu. Pogoda dotąd by-ła pomyślna; nowe wino obiecuje być przedniem, może nawet przednieyszym, aniżeli r. z. Co do ilo-ści, zbiór tegoroczny jest mniej obfity.

(z Gaz. Warsz.) D. 22. Królewic Bawarski na-stępca tronu ma się udać na zimę do Włoch dla zupełnego zdrowia.

Kompania niemiecka handlu morskiego w In-dyach Zachodnich, odprawi na początku listopada drugie posiedzenie w Dreźnie, a wkrótce potem za-cznie skupować towary; wezwala wszystkich re-kodzielników niemieckich, aby próby towarów swoich i ich cenę przesłali Dyrekeyi Kompanii.

SZWAJCARYA.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Bernie pod dniem 15 września wyszło rozporządzenie względem policyi obcych, w któ-rém, oprócz zwyczajnych postanowień, jakie stosownie do tey gałęzi policyi, i w innych pań-stwach ogłoszone zostały, zawarto pod artykułem i. „Zadnemu cudzoziemcowi, wygnanemu za po-lityczne przestępstwo, a którego przewinienie ja-kie bądź sprzyjaźnibne mocarstwo okaże formalnie, niewolno w tutejszych kantorach szukać przytulku.

Nowy gościniec Bernhardyna, łączący połud-niowe Niemcy z morskim portem Genui, nieza-długo ukończony zostanie. Już postarano się o to, ażeby w zimie był wygodny do jeżdżenia. Towarzystwo przedsiębiorców zyskało pozwolenie od stanu Graubünden na utrzymanie extra poczty i dyliżansu, ale za to obowiązuje się oczyścić gościn-ce od śniegu. Poczta ta połączona z jednej stro-ny z drogami przez górę Voral i koło góry Schall, a z drugiej strony z drogami kantonu Tes-sin. Na przyszłość z Niemiec do Włoch będzie można i w naygłębszej zimie przez to pasmo Alp we własnym powozie jechać, bez potrzeby prze-bywania jakiego krajowego jeźdźcy.

AMERYKA.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Artykuł z Buenos Ayres pod d. 5 lipca głosi co następuje: Po zawarciu konwencyi z Hiszpanią, wyszły tu dwa projekta do prawa z podpisem mi-nistra spraw zagranicznych. W pierwszym zosta-je rząd umocowanym do zawarcia rzeczoney kon-wencyi, i wezwania innych państw sąsiedzkich, aby do niego przystąpiły; drugi zaś brzmi w tych wy-razach: „Gdy woyna, którą Król Ludwik XVIII, zamierza przeciw Hiszpanii, przeciwna jest zasa-dom 1go art. prawa z dnia 10 maja 1822 roku, zo-staje więc rząd upoważnionym, w przypadku jej wybuchnienia, po zawarciu ostateczoney trak-tatu przyjaźni i pokoju z Królem Jmcią Katolic-kim na zasadzie prawa z dnia 19 czerwca które-go konwencya z dnia 4 lipca r. b. jest owocem, wniesć do Izby projekt, aby mocą rzeczony-traktatu, uznane niepodległości amery-kańskie stany, dla utrzymania niepodległości Hisz-panii, na udzielenie jej, sposobem wsparcia, ta-kieyże samey summy 20,000,000 piastrów (czyli 100,000,000 franków) wotowały, jaką izby paryz-kie w upłynionym miesiącu marcu na pokonanie jej wystawiły.“

Niepodległość Meksyku uznana została przez rząd konstytucyyny hiszpański. Dnia 18 z. m. została w Jalaspa zawartą konwencya w tey mie-rze, pomiędzy kommissarzami obu stron.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 31. paźdz.: rubel srebrny 3 rub. 80½ kop., czerwony złoty no-wy r. 11 kop. 77, stary r. 11 kop. 58, imperyal r. 36 kop. 90½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 132.

Wilno dnia 2 Listopada v. s. 1825 Roku.

o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w mieście Wilnie przez patrol z cudzym paszportem Jerzy Karolkiewicz powiadający na ex aminie, że od urodzenia ma lat 59 rodem z kurlandskiej gubernii, mieszczaninem miasta Jakubstadta, z kąd jakoby dla uniknięcia opłaty skarbowych podatków uciekł; dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 r.; podług rezolucyi Rządu pod dniem 4 junia 1825 roku wydanej, uznany włoczęga, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1825 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany dnia 25 junii, podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy podługowatej, białej, czystej; włosów na głowie i wusach ruskich, oczu błękitnych, nosa wielkiego. Dnia 8 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszej gubernii w mieście Kownie bez paszportu żyd Mendel Hirszowicz powiadający na ex aminie, że od urodzenia ma lat 32, rodem z gubernskiego miasta Mińska, gdzie i w ostatniej rewizyi jest zapisany w tamiecznym kahale, gdzie takż ma rodzonego brata Szłomę Hirszowicza, najmującego mieszkanie na Plebańskiey ulicy; dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 5 junii 1825 roku wydanej, uznany włoczęga, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1825 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 16 tegoż junii; podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy podługowatej, suchej, włosów na głowie ciemnych, na brodzie i wusach ruskich, oczu karych, nosa długiego.

Dnia 10 oktobra 1825 roku. Podpisy jak wyżej

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowych pieniędzy 8555 rub 33½ kop. assygn. roztrwonionych przez Lewina Hilkowicza byłego kupca zey gildyi, oddano na sprzedaż z publicznych targow dwa drewniane domy tego Hilkowicza, położone w talszewskim powiecie w miasteczku Gorzdach, do kupienia których, chociaż zwywali się już życzący na pierwiej naznaczone terminy, lecz gdy nikt nieprzybył, a zatem dla sprzedaży naznaczono powtórne terminy: 1szy 13, 2gi 15 następującego decembra, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które późniy nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach z tym, aby życzący należec do targow raczyli przybywać na te terminy do tego Rządu. Dnia 29 oktobra 1825 roku.

Assesor i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

1 Sąd Główny Drugiego Departamentu Gubernii Mińskiej po rozpatrzeniu trzech prośb ze strony WW. Józefy Gimbutowey, Michała Korkozowicza i Xiedza Symona Tracewskiego Pralata, w celu rychlejszego doprowadzenia do końca Exdywizyi majątku Witunicz dziedzictwu zeszyłych Jana i Wincentego Chmielewskich przynależnego Gubernii Mińskiej w powiecie Borysowskim sytuowanego, na ostateczny termin zjazdu do tegoż majątku pod odpowiedzialnością własnych funduszow Urzędników na też Exdywizyą destinowanych za narastające procenta i koszt przez kredytorow poniesione, dzień piętnasty January 1824 roku przeznaczył, i przez pooddzielnie wysłane Ukazy urzędników zawiadomił, o jakowym terminie, iżby nikt z kredytorow tak zeszyłych Chmielewskich, jak równie zmarłego Felixa Tracewskiego niewiadowością składać się niemógł, owszem sub amissione rei stawali, ninieysza czyni się awizacya. Roku 1823 mca oktobra 27 dnia.

Zastępujący miejsce Sekretarza Tytularny Sowietnik Atanazy Reut.
Marcelli Hutorowicz Guberski Sekretarz.

1 Włocianin mój dziedziczny rodem z miasteczka Słobodki czyli Konstantynowa, w parafii tegoż nazwiska w powiecie Zawileyskim położonego inwentarzami i skaskami zaięty, Mateusz Wawrzyńca syn Karman, wieku lat 36, wzrostu miernego, twarzy pociągławey gładkiej, włosów na głowie ciemnych, oczu szarych, nosa podługowatego, mowiący dobrze po polsku, lecz nieco kartawie i przez nos, mający prawą nogę od złamania w kłębie znacznie krótszą, i aby pochodzącą z tąd kulawość swoją ukrył, dla tego pod bółtem teyże prawey nogi wysoki zawsze do 2 zgórą calow obsac noszący, wyuczony doskonale, z niemałym kosztem, rzemiosła slosarskiego i w części biksmacherskiego, mogący czytać na druku, i acz mniej zgrabnie podpisać się; dnia dziewiątego mca julii, terażniejszego 1825 roku pożywszy u brata swego rodzonego Kazimierza Karmana konia siwego, z przerzucającemi się na głowie i szyi centkami gorczycy, paszy 8ey na dziewiątą, do rubli srebrnych siedmnastu ceniącego się i kałamaszki łubem oszytey kutey, wziąwszy oraz z sobą płaszcz sukna szaraczkowego kramnego, z wielkim kołnierzem, używany: kapotę jedną szaraczkową a drugą granatową sukna takż kramnego; czapkę sukienną ciemno zieloną z brylikiem skurzanym lakierowanym, i dal sze potrzebniejsze odzienie, tudzież własnych gotowych pieniędzy rubli srebrnych około 40 lub więcej; wyjechał do Wilna pod pozorem zakupienia dla siebie narzędzi slosarskich. Gdy zaś do tychozas do domu nie powrócił, i pomimo wszelkie czynione przezemnie sledzenie żadney powziąć nie można wiadomości dokąd z Wilna udał się i zbiegł; przez ninieysze zatem ogłoszenie do Gazety Kuryera Litewskiego podające się, upraszam, iż jesliby kto pomienionego zbiega poymał, ażeby raczył dostawić do naybliższej Ziemskiej lub mieyskiej policyi, dla przesłania do mnie do majetności mojej Strazy, w Gubernii Wileńskiej Powiecie Zawiley-

skim leżącey, na co lożony koszt zwrócić i za poniesioną fatygę wywdziżyć się ureczam, i na dowód tego podpisuję się.

Daniel Toliłokoński Paszkiewicz bywszy Kommissarz Skarbu Polskiego.

1. W Wilnie w Domie Rümara na Sawicz ulicy pod N. 90 i 91, znajduje się do przedania nowy Billard, życzący nabyć może się zgłosić do murgrabiego tego domu.

Ze wsi Hruzdowa należney do dóbr Oborka, uciekł poddany nazwiskiem Damian syn Symona Faley lat. 22 mający, gospodarz chatni, i zapisany w skaskach 1816 roku pod N. 9, który poczyniwszy nie miało szkody, dotąd niepoymany, kto by więc onego dostawił do dworu Oborka w Powiecie Oszmiań. parafii Oborskiej położonego, oprócz wdzięczności, otrzyma nagrody rub assyg. 25. Co podając do Gazet Kuryera Litew. na trzykrotne ogłoszenie, dla dowodu podpisuję się. Dat w Oborku 1823 8bra 19 dnia.

Józef Dederko Podkomorzy Powiatu Oszmiań. i Delegat.

P o z e w.

2. Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Telszewskiego.

Roku 1823 mca października 11 dnia. Przed Aktami JEGO CESARSKIEY MOSCI Ziemskimi Ptu Telszew. stawając obecnie W. JPan Michał Przyalgowski Regent Graniczny i Adwokat sądownictw Telszewskich, pozew na papierze herbowym pół rublowym pisany, wspólnie z relacją wołoską, do akt podał, którego wyrazi następne: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodzonych Dorothe matkę Henryka Heberharda, i Fryderycha synów, Emilię z Mirbachow in voto Butlerowę, Elżbietę z Mirbachow Szrederowę, Julianę i Dorothe córki Mirbachow i Mirbachowey, tudzież onych opiekuna Leopolda Nolda, Starozak. Abrama i Eliasza Lewinow, Ur. Fryderycha Kühle, Jakóba Lewanowskiego, Tadeusza Łukasze-wicza, Starozak. Moysesza Openheyma, Ur. Fryderyka Szwarcofas, Fryderyka Rutzena Adwokata, Xiądza Jerzego Woytkiewicza Kanonika i Prowizora Seminar. wormińskiego, Sorę Boruchównę, Ur. Wincentego Ciemnołouskiego, i wszystkich różnego tytułu pretensorów i debitorów do obiektu sprawy konkursowej po zesłym do wieczności Henryku Mirbachu Jenerale i Kawalerze należąc i interesować się mogących, w stosunku do dekretów po niżej tłumaczyć się zamierzonych, tegoż Mirbacha pod konkurs idącey masy plenipotent czyli kurator, Ur. Michał Przyalgowski Adwokat Subsel. Telszew. przez niniejszą edyktalną cytacją w Gazecie Kuryera Litew. zamieścić się mając, na Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ku finalnemu rozbirowi między wierzycielami i debitorami zesłanego Jenerala Mirbacha sprawy, w majątności Ławkożemach w Ptoie Telszew., 1824 dnia 10 januaryi niezawodnie złożyć się postanowiony i w Kuryerze ogłoszony, powołuje w składzie takim: w Rozeymie Remissynym konkursowej sprawy zesłanego Henryka Mirbacha, z onego wierzycielami i pretensorami Sąd Ziem. Telszew. 1816 januaryi 11 dnia ferowanym wyrokiem determinując Sąd zjazdowy taxatorsko-exdywizorski, do ochrony masy konkursowej za plenipotentą adwokata Przyalgowskiego przeznaczył, na twierdzy jakiego wyroku, Sąd zjazdowy w dobrach Ławkożemach w ptoie Telszew. upływającego roku

septembra 6 dnia zareasumowany, prerogatywę i szczegółowe obowiązki kuratora masy zagranicznej, w ślad czego z obowiązku postępując, tak wyżej specyfikowanych pretensorów, różnego stopnia, a po większej części jak się z komportacyi wykaże, fałszywych i rachunkowe nie zaś liquidi debiti, bardziej jeszcze zapłacone nullo dato et accepto zformowane stosunki multiplikujących, tudzież wszystkich jakiegobądź zwania i gdziekolwiek mieszkających, na termin wyżej oznaczony, to jest roku 1824 januaryi 10 dnia, pozywając proszą, zaniepełnienie komportacyow winnych ukarania, pretensyow fałszywych, szczególnie Starozak. Lewinow, Rutzena i dalszych, jako nullo dato nastających, a podwójney bonifikaty dopominających się, podniesienia, a jeżeliby cokolwiek zdołali udowodnić, gdy ta massa sformowała się, z rachunków kupieckich tylo po wymierzeniu ręcznym kredytorom, kompletney lokacyi pod uwagę chyba przyjęcia, gdy zaś dobra Ławkożemy z folwarkami posadą swoją dwóm partom środkując, wybiecie produktow załatwiają, których obfitości żywna ziemia dostarcza, tudzież puszcza materyalna, zakłady smolniow i cegielniow liczne czynią awantazę, ziemi też i budynkom w wysokim szacunku exdywidowania, a kiedy zażydzie potrzeba dla przekonania fałszywych skarg i pretensyow, aktow inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi, między proszącym a pretensorami lub z jednym z których dozwolenia, niepełnych komportacyow ponowienia rachunkowych stosunkow przez jurament od successorow wyznaczyć się mający, podniesienia, na debitorach zesłanego jenerala Mirbacha jaoy przez sprawę się wykażą odpowiedniej masy pretensyowney zalokowania, na debitorach expensa prawne sążenia, na niestawiających pretensorow amissyi deklarowania. Datt 1823 8bra 8 dnia, napozew Sądu taxatorsko-exdywizorskiego.

Roku 1823 mca 8bra 13 dnia Woźny niżej własnoręcznie piszący się zeznając, że kopię tego pozwu JW.W. Dorothe matce, Henrykowi Heberhardowi, i Fryderykowi synom, Emili z Mirbachow Butlerowey, Elżbiecie z Mirbachow Szrederowey, Julianie i Dorothe córkom Mirbachow i Mirbachównom, tudzież onych opiekunowi W. Leopoldowi Noldowi, starozakonnemu Abramowi i Eliaszowi Lewinom, JPanom Fryderychowi Knehlowi, Jakóbowi Lewanowskiemu, Tadeuszowi Łukasze-wiczowi, Star. Moyseszowi Openheymowi, JPP. Fryderykowi Szwarcofasowi, Fryderykowi Rutzenowi Adwokat, JX. Jerzemu Woytkiewiczowi Kanon. i Prowizor. Seminar. Wormiń., Sorze Boruchównie, JP Wincentemu Ciemnołouskiemu, i wszystkim tak pretensorom jako i debitorom po zesłym jenerale Mirbachu, na Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Ławkożemach w ptoie Telszew. 1824 roku januaryi 10 dnia, na ostateczny rozbiór konkursowej sprawy po zesłym Henryku Mirbachu złożyć się mający; w tychże dobrach Ławkożemach w ptoie Telszew., na instancją plenipotentą konkursowej masy WJP. Michała Przyalgowskiego adw. Sądow Telszew. podałem, a dla rzetelney wiedzy wszystkich do tey sprawy interessowanych, tak pretensorow jako i debitorow zesłanego Mirbacha, mnie zaś z położenia mieysca, imion i nazwisk nieznanym, tę relacją wspólnie z ekstraktem pozwu, w gazecie Kur. Lit. zamieścić postanowiłem. U tey relacyi podpis woźnego taki. Franciszek Permin woźny ptu Telszew. poczem suscepta kancelaryi następnie się wyraża. Roku 1823 mca paździer. 15 dnia, przed aktami Ziem. ptu Telszew. stawając obecnie woźny niniejszą relacją podanego pozwu urzędownie zeznał, świadcząc Ignacy Dowkont Ziem. ptu Telszewskiego Regent. Jakowy pozew wspólnie z relacją do xiąg Ziem. ptu Telszew. zapisano, a z onych i ten wypis pod tegoż Urzędu Skarbową pieczęcią stronie potrzebującej jest wydan.

Zgodność z księgami poświadczam Ziem. ptu Telszew. aktowy Regent Ignacy Dowkont.

Takowy Extrakt Redakcyi przyjął do druku może Sędzia Ziem. Telsz. Jan Jankowski.